

## Bezrobocie: Polska goni Holandię? Nie do końca



**Poland, Holland - brzmi podobnie i na pierwszy rzut oka bardzo podobnie wyglądają rynki pracy obu państw w ostatnich danych Eurostatu. Stopa bezrobocia w Polsce oraz w Holandii jest dokładnie taka sama - 4,4 proc. Niestety pozostałe parametry pokazują, jak wiele brakuje nam jeszcze do Holendrów.**

Stopa bezrobocia, choć to bardzo wygodny miernik kondycji rynku pracy, informuje nas jedynie, jaki jest odsetek osób, które szukają płatnego zajęcia, do aktywnych zawodowo.

Nie dowiemy się jednak na tej podstawie np. jaki procent osób w wieku produkcyjnym ma zatrudnienie, a przecież to kluczowa informacja dla gospodarki.

Różnice - nie tylko w poziomie zatrudnienia - dobrze pokazuje zestawienie innych danych z Polski oraz z Holandii.

Publikacje Eurostatu za grudzień pokazują, że stopa bezrobocia w Polsce oraz w Holandii wynosi 4,4 proc. Dane są porównywalne, gdyż uzyskiwane dzięki tej samej metodologii - ankietom wśród gospodarstw domowych (ok. 30 tys.). W obu przypadkach uwzględnia się także efekt sezonowy na rynku pracy (zimną np. zmniejsza się aktywność rolnictwa czy budowlanki), co także umożliwia lepsze porównanie odczytów.

Ciekawy fakt, że bezrobocie wśród Polek jest nawet niższe niż wśród Holenderek i wynosi odpowiednio 4,5 oraz 4,7 proc. Inny interesujący element: w podziale na wiek bezrobocie osób starszych w wieku 50-64 lata jest wyższe w Holandii - 4,2 proc. niż w naszym kraju - 3,4 proc. (dane za III kw. 2017 r.). To jednak, co należy podkreślić, wcale nie oznacza, że zatrudnienie w obu krajach wygląda podobnie.

## **Zatrudnienie - olbrzymie różnice**

Dane Eurostatu wskazują, że odsetek zatrudnionych w Holandii w wieku 15-64 lata na koniec trzeciego kwartału 2017 r. wynosił 76,3 proc. W Polsce było to 66,5 proc., czyli prawie 10 pkt proc. mniej.

10 pkt proc. na korzyści Holandii to diametralna różnica. Aby wyrównać wynik, Polska musiałaby zwiększyć zatrudnienie o 2,4 mln osób. Z kolei gdyby te 2,4 mln, obecnie bierne zawodowo, nagle zaczęło szukać pracy, to stopa bezrobocia skoczyłaby w Polsce z obecnych 4,5 proc. do ponad 16 proc., a liczba bezrobotnych podniosłaby się z ok. 800 tys. osób do 3,2 mln. To bardzo dobrze pokazuje skalę ukrytego w bierności zawodowej bezrobocia.

## **To młodzi najbardziej zaniżają wynik**

Nie jest zaskakujące, że poważne różnice w poziomie zatrudnienia Polaków i Holendrów dotyczą osób w przedziale wiekowym 55-64 lata. U nas ten odsetek wynosi 49,4 proc. (niższy niż np. w Hiszpanii), a w Holandii - 66 proc. Od lat jednak kuleje nad Wisłą polityka senioralna w kontekście zatrudnienia osób starszych i utrzymywania ich aktywności zawodowej.

Pewną niespodzianką może być natomiast inna informacja. Według Eurostatu stopa zatrudnienia osób młodych (15-24 lata) w Polsce wynosi tylko 30 proc., a w Holandii - 64 proc. Oczywiście młodzi Holendrzy nie pracują na pełen etat i znaczna część z nich kontynuuje naukę (45 proc. osób w wieku 25-34 lata ma wyższe wykształcenie, czyli bardzo podobnie jak w Polsce). Może to oznaczać, że poza brakiem zachęt do systemowego wspierania w zatrudnianiu młodych (np. podatki), łączenie pracy z nauką w Polsce nie jest po prostu w modzie.

## **Lepiej dłużej, a mniej intensywnie**

Inne poważne systemowe zaniedbanie polega na tym, że w Polsce brakuje promocji zatrudnienie na niepełny etat. W Holandii ponad 70 proc. kobiet pracuje w niepełnym wymiarze godzin, dzięki czemu łatwiej godzą obowiązki domowe z zawodowymi. W Polsce natomiast ten odsetek wynosi zaledwie 10 proc.

Mniejsza intensywność pracy prawdopodobnie pozwala także Holendrom dłużej utrzymywać się na rynku pracy, dłużej odkładać na emeryturę i cieszyć się jej względnie wysokim poziomem w relacji do ostatnich zarobków. Holendrzy są aktywni zawodowo przez równo 40 lat, Polacy przez 32,9. To olbrzymia różnica, która stanowi poważne wyzwanie, zwłaszcza dla możliwości zgromadzenia wystarczającego kapitału na jesień życia.

**Autorem artykułu jest Marcin Lipka, główny analityk Cinkciarz.pl.**